

narodowej pamiątki naszej w zapadłej mieście nie-mieckiej lub francuskiej.

W ten sposób wpadliśmy niedawno na ślad rydwanu tryumfalnego króla Jana III, który ofiarowali mu wdzięczni Wiedeńczycy, po odparciu Turków od naddunajskiego grodu. Sobieski rzeczywiście użył rydwanu przy uroczystym wjeździe do Wiednia, a później używał go niejednokrotnie. Atoli wkrótce

kazał go rozebrać i części jego poszczególnych użyć na zbudowanie ambony. Do dziś dnia oglądać można tę ciekawą kazalnicę, która przedstawia się wspaniale, dzięki bardzo pięknym obrazom, jakimi wóz tryumfalny był przyozdobiony. Pudło jego obrócono na daszek nad kazalnicą. Na bardzo widocznym miejscu umieszczono na niej złotymi literami wypisaną historię tego zabytku.

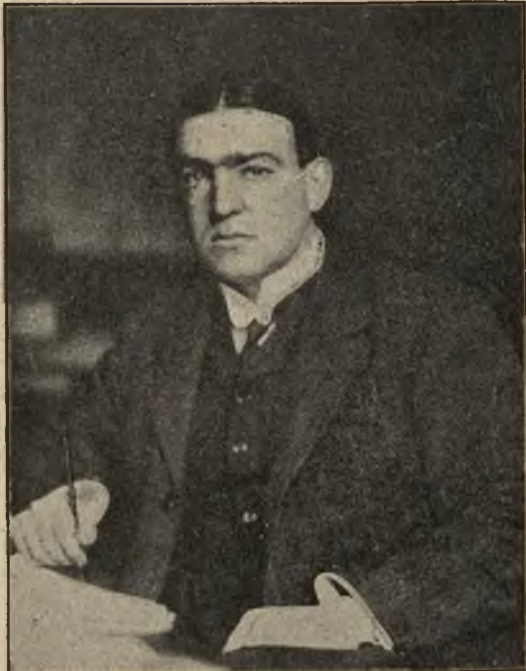
Z ekspedycji do bieguna południowego.

Zbadanie południowych okolic podbiegunowych postępuje szybko naprzód. Najbardziej zasłużył się w tej sprawie porucznik Shakleton, który odkrył biegun magnetyczny. Pozostaje jeszcze dotarcie do bieguna geograficznego, które obrały sobie za cel dwie wyprawy naukowe. Kierownikiem jednej jest kapitan Scott, drugą dowodzi kapitan Amundsen.

Na ekspedycję Scotta zwróciła w tych dniach uwagę polemika między Shakletonem a dwoma uczonymi angielskimi. Mianowicie sir Ernest Shakleton, który, jak wiadomo, nagrodzony został tytułem baroneta za swe odkrycia, ogłosił odezwę wzywającą do składek na wyprawę antarktyczną swego starego towarzysza dr. Douglasa Mawsona. Dr. Mawson chce zbadać nieznane wybrzeża australskie, położone o 1200 mil angielskich od celu wyprawy Scotta i sporządzić ich mapę. Na doprowadzenie do skutku przedsięwzięcia potrzebuje 12.000 funtów szterlingów i jeżeli pieniądze te uda się zebrać, ma wyruszyć w czerwcu.

W odpowiedzi ogłosili sir Edgar Speyer i sir Clements Markham list otwarty, w którym zwrócili uwagę na ekspedycję kapitana Scotta, którego zasługi na polu badań polarnych okolic dają gwarancję, że poparty przez ofiarność publiczną, nie zawiedzie oczekiwań i dokona dzieła tak ważnego dla nauki, jakim jest odkrycie południowego bieguna geograficznego. Z tego względu nie uważają autorzy listu za wskazane, ażeby zbierać składki na jakiegokolwiek nowe wyprawy, zanim umożliwi się Scottowi uwieńczenia swych usiłowań pomyślnym skutkiem. Przemawiają również do ambicji narodowej, gdyż Scottowi idzie o to, ażeby pierwszym człowiekiem, który postawi stopę na biegunie, był Anglik.

Sir Ernest nie pozostał dłużnym odpowiedzi, lecz zaznaczył, że cel wyprawy Mawsona jest równie ważny, że niema mowy o jakiejś rywalizacji



Z ekspedycji do bieguna południowego: Sir Ernest H. Shackleton.

po śmierci pogromcy Turków dostał się wóz w ręce najemnych żołdaków Augusta Mocnego, którzy sprzedali go jako zdobycz wojenną pewnemu czeskiemu klasztorowi. Tam przeleżał aż do czasów wojny siedmioletniej. Wówczas odnalazł go kwatrujący w tych stronach pruski generał v. Kleist, który zabrał cenną pamiątkę, kazał ją odczyścić i postanowił ofiarować na cele kościelne. W ten sposób przeszedł rydwan króla Jana w posiadanie kościoła w pomorskiej wiosce Raddaty. Proboszcz tamtejszy



Nowy dramat historyczny: Ks. proboszcz D. Bączkowski, autor dramatu p. t. „Bolesław Śmiały”.

po między nim a Scottem i zakończył słowami: „Obecnie bardzo wiele ekspedycji jest w polu, a nowem zupełnie prawem byłoby uznanie, że nie można wspierać żadnej nowej brytyjskiej ekspedycji, zanim powrócą te, które obecnie działają”.



Nowy dramat historyczny: Scena z dramatu ks. Bączkowskiego p. t.: „Bolesław Śmiały”, wystawionego w Berdyczowie.